

26 czerwca 2007



Zarząd województwa nie wyrówna strat

Właściciele Świętokrzyskiego Centrum Innowacji i Transferu Technologii zdecydowali, że nie pokryją ubiegłorocznej straty spółki. Od kilku lat przynosi ona straty. Jaki będzie jej dalszy los, udziałowcy mają zdecydować w połowie lipca.

Właściciele Świętokrzyskiego Centrum Innowacji i Transferu Technologii zdecydowali, że nie pokryją ubiegłorocznej straty spółki. Od kilku lat przynosi ona straty. Jaki będzie jej dalszy los, udziałowcy mają zdecydować w połowie lipca. Na początek zdecydowano o zmianach w radzie nadzorczej spółki. Swoich ludzi wymienił Urząd Marszałkowski i tak z rady odeszli Krzysztof Adamczyk, Irena Sochacka oraz Ryszard Zbróg. Ich miejsce zajęli Jadwiga Głowienka, Przemysław Janiszewski oraz Zbigniew Walus. Wszyscy są pracownikami Świętokrzyskiego Urzędu Marszałkowskiego. – Zdecydowaliśmy się na zmiany z kilku powodów. Dwie osoby same złożyły rezygnację, a pan Zbróg nie był zbyt mocno związany z urzędem. Zależy nam, żeby mieć takich swoich przedstawicieli, dzięki którym będziemy mieli precyzyjne informacje, co się dzieje w ŚCITT – wyjaśnia Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego. Nowa rada ma przyrzeć się działalności centrum, a prezes zarządu został zobowiązany, by na kolejnym walnym zgromadzeniu, które zaplanowano na połowę lipca, przedstawić koncepcję funkcjonowania na kolejne lata. Podczas walnego zgromadzenia właściciele (udziały w spółce mają oprócz urzędu Politechnika Świętokrzyska oraz gmina Kielce) zdecydowali, że nie pokryją ubiegłorocznej straty, która wyniosła 120 tys. zł. – Spółka sama musi sobie wypracować zyski i z tego pokryć stratę. Podjęliśmy taką decyzję, żeby zdyscyplinować jej zarząd. Taka instytucja jak ŚCITT powinna, jeśli już nie przynosić zysków, to przynajmniej się bilansować – argumentuje Jarubas. Pojawiło się pytanie, czy w związku ze złą sytuacją finansową ŚCITT może być zagrożony projekt przygotowywany przez spółkę, czyli Centrum Naukowo-Technologiczne w Podzamczu Chęcińskim (opiewa na 14,5 mln euro i zakłada budowę m.in. nowoczesnych laboratoriów). – Myślę, że nie. Gdyby działo się coś niepokojącego, zarząd województwa będzie interweniował – zapowiada Jarubas.

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce